

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok IX nr 96 (2724) Łódź, czwartek 23 kwietnia 1953 r.

## Podpisanie protokołu o wzajemnych dostawach towarów między Polską a ZSRR

MOSKWA. W wyniku pomyślnie zakończonych rokowań między polską delegacją handlową a Ministerstwem Handlu Wewnętrznego i Zagranicznego ZSRR, w dniu 22 kwietnia br. podpisany został protokół o wzajemnych dostawach towarów między Polską a Związkiem Radzieckim.

Związkiem Radzieckim na rok 1953. Protokół przewiduje znaczne zwiększenie obrotu towarowego w porównaniu z obrotem ustalonym na rok 1953 w umowie wieloletniej z dnia 29 czerwca 1950 r.

Związek Radziecki będzie dostarczał do Polski maszyn i urządzeń, bawełny, rudy żelaznej, manganowej i chromowej, ropy naftowej i produktów naftowych, miedzi, aluminium, chemikaliów i innych towarów potrzebnych polskiej gospodarce narodowej.

Polska dostarczać będzie do ZSRR statków morskich, taboru kolejowego, węgla, koksu, cynku, cementu, tkanin, mebli i innych towarów.

Protokół podpisali ze strony radzieckiej minister handlu wewnętrznego i zagranicznego ZSRR A. Mikołaj, z polskiej strony minister handlu zagranicznego PRL K. Dąbrowski.

## Termin posiedzenia Sejmu

WARSZAWA (PAP). — Biuro Prac Sejmowych Kancelarii Rady Państwa zawiadamia, że Prezydium Sejmu ustaliło termin posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na sobotę, dnia 25 kwietnia br. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10.

## Duchowieństwo polskie składa ślubowanie na wierność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

WARSZAWA. Od szeregu dni w przydiach wojewódzkich rad narodowych w całym kraju odbywa się, zgodnie z dekretem o obsadzeniu duchownych stanowisk kościelnych, ślubowanie duchowieństwa na wierność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W Warszawie uroczyste ślubowanie księży rozpoczęło się 22 bm. Ślubowanie przyjął przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej Jerzy Albrecht w Sali Marmurowej Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy.

W dalszym ciągu odbywa się ślubowanie duchowieństwa w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku.

Ślubowanie księży przyjmuje przewodniczący Prezydium Woj. RN — Bolesław Geraga.

Po uroczystym akcie ślubowania jednej z grup księży zabrał głos ks. Ambroży Dykier, który podkreślił m.in.: „Jest naszą szczerą intencją wywiązanie się jak najlepiej z tych wszystkich obowiązków jakie nakłada nasze państwo na wszystkich obywateli”.

W Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Stalino-grodzie do dnia 20 bm. ślubowanie złożyło już ponad 600 księży świeckich i zakonnych. Akty ślubowania duchowieństwa odbywają się również w przydiach wojewódzkich rad narodowych w Bydgoszczy, Wrocławiu, Krakowie, Zielonej Górze oraz w innych miastach wojewódzkiego kraju i trwać będą szeregi następnych dni.

## 20 dni w wełnie

Na czoło fabryk wełnianych wysunęły się w kwietniu Mazowieckie ZPW — tkalnia 102,6 proc. wykonania planów za dwie dekady, przedziałnia zgrzebna 109,1 proc. Załoga tych zakładów jedna z pierwszych stanęła do Warty 1-majowej, a podjęte zobowiązania realizuje równomiernie i z nadwyżką.

Do przodujących zaliczyć należy również załogę ZPW im. 9 Maja, która zarówno w przedziale jak i w tkalni wykonała plany ze znaczną nadwyżką. Wszystkie łódzkie zakłady czesankowe: ZPW im. Gwardii Ludowej, ZPW im. Świerczewskiego, ZPW im. Reymonta oraz Łódzkie ZPW — wykonały plany za dwie dekady kwietnia z nadwyżką.

Wykonanie i przekroczenie planów w skali CZPW Północ hamują załogi ZPW im. Barlickiego, Konstantynowskie ZPW oraz ZPW im. Pietrusińskiego w Zgierzu. Pracują one wysoce nierównomiernie, przy czym wykonanie planów tkalni jest o 10 proc. niższe niż przedziałni. Brak surowca nie jest więc czynnikiem hamującym produkcję i załogi jak również kierownictwo winny jak najszybciej przeanalizować swą pracę by zwiększyć wydajność, odrobić zaległości.

W skali CZPW Północ wykonanie planów za dwie dekady kwietnia przedstawia się następująco: przedziałnie czesankowe 99,6 proc., zgrzebne 99 proc. a tkalnie zaledwie 95,7 proc.

Pozostało do końca miesiąca jeszcze 7 dni. Sprawa wykonania planów nie jest więc jeszcze przesądzona. Trzeba tylko by dozor techniczny i kierownictwo lepiej zorganizowały pracę, a aktywność związkową jeszcze w większym stopniu zmobilizowały załogi do wykonania planów i godnego powitania święta 1 Maja.

(wit)

## Dzięki realizacji zobowiązań przez tysiące chłopów kampania siewna w województwie łódzkim zbliża się szybko do końca

Meldunki z terenu donoszą, że wiosenna kampania siewna w woj. łódzkim przebiega jak najpomyślniej. — Siew zbóż kłosowych rzepaku i rzepiku zakończyły już wszystkie państwa gospodarstwa rolne, 144 spółdzielnie produkcyjne oraz 1.792 gromady. W akcji tej na czoło wysunęły się powiaty sieradzki, kutnowski i łęczycki. Ogółem w woj. łódzkim siew rzędowy objął dotąd 88 proc. zaplanowanego arealu, a siew krzyżowy 43 proc.

Wynik kontraktacji roślinnej również przedstawia się zadowalająco. Tak na odcinku upraw nasiennej, jak i konsumcyjnej.

W 100 i ponad 100 procentach został wykonany plan kontraktacji: roślin przemysłowych na nasiona, peluszkowej, wyki jarej, koniżyny czarnej i białej, lucerny i traw

szlachetnych, a w grupie konsumcyjnej: jęczmienia browarnianego, ziemniaków, buraków cukrowych, rzepaku, warzyw, gorczycy, ziół, rzepiku i innych oleistych. Kontraktacja grochu, cykoryi i lnu na słomę przekroczyła 90 proc. Jedynie kukurydza, fasola i len (włókno) nie osiągnęły ani połowy zaplanowanego arealu.

Do dnia 20 kwietnia na po-

## Skarga Burmy przedmiotem dalszej debaty w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ

NOWY JORK. — W dniu 21 bm. na przedpołudniowym posiedzeniu w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego toczyła się w

## 7.000 metalowców łódzkich zaciągnęło Warty 1-majowe

W ślad za włókniarzami, którzy do chwili obecnej zaciągnęli ponad 120 tys. Wart 1-majowych — zaciągnęli war-

ty produkcyjne również metalowcy.

Więcej maszyn dany rozwój jacyemu się w szybkim tempie socjalistycznemu przemysłowi — oto hasło pod jakim stanęło do Warty 1-majowych 450 metalowców ZM im. Strzelczyka, 600 — z Łódzkiej Fabryki Maszyn, 350 — z Łódzkiej Fabryki Maszyn Jedwabniczych, 670 — z Łódzkich Zakładów Maszyn Włókienniczych oraz setki metalowców z wielu innych zakładów.

Ogółem do chwili obecnej ponad 7 tys. metalowców z Łodzi i województwa stanęło do Warty 1-majowych.

## Repatriacja obywateli angielskich internowanych w Korei Północnej

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat:

Jak wiadomo, 22 marca br. rząd ZSRR przekazał rządowi Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej prośbę rządu angielskiego w sprawie repatriacji obywateli angielskich internowanych w Korei Północnej. Po rozważeniu tej prośby, rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej postanowił zatwierdzić ją pozytywnie.

9 kwietnia br. wymienieni obywatele angielscy zostali w mieście Antung (Chińska Republika Ludowa) przekazani przedstawicielom Związku Radzieckiego w celu ich repatriowania.

W dniu 20 kwietnia obywatele angielscy z byłym posłem Wielkiej Brytanii w Seulu Holtem na czele przybyli do Moskwy. Następnego dnia 21 kwietnia p. Holt wraz z towarzyszącymi mu osobami odleciał samolotem do Anglii.

## Ze sportu

WARSZAWA. — 26 bm. o godzinie 12 rozegrane zostanie w Warszawie w sali AWF na Bieloniach międzynarodowe spotkanie w podnoszeniu ciężarów między reprezentacjami Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Zawodnicy polscy przygotowują się do tego spotkania na obóz w AWF. Na obozie przebywa 14 zawodników. Spośród nich zostanie wyłonionych 7 reprezentantów Polski.

## Listy do chińskich ochotników



Cary naród chiński kieruje swe najlepsze uczucia ku ochotnikom chińskim na Korei. Na zdjęciu pionierzy chińscy piszą listy do ochotników chińskich. Fot. — CAF

## Dobitna odpowiedź na prowokacyjne wystąpienie Adenauera Potężne demonstracje w Hamburgu

BERLIN. — Agencja ADN donosi, że we wtorek odbyły się w Hamburgu potężne demonstracje protestacyjne przeciwko polityce wojennej rządu bismarckiego i przeciwko pobytowi Adenauera, który przybył tam dla wzięcia udziału w kongresie swojej partii — CDU. Przemawiał on w poniedziałek podczas obrad kongresu, a we wtorek wystąpił na wiecu zorganizowanym przez CDU. W przemówieniach swych Adenauer domagał się jak najszybszej realizacji układów wojennych i wiązania Niemiec zachodnich do bloku atlantyckiego oraz wypowiedział się za utrwaleniem rozbięcia Niemiec i występował przeciwko polityce zmierzającej do odprezenta międzynarodowego. Były to pierwsze publiczne wystąpienia Adenauera po powrocie z USA. Wywołały one ogromne oburzenie mas pracujących i wszystkich miłośników pokój mieszkańców Hamburga.

Senat hamburski, kierowany przez prawocowych przywódców socjaldemokratycznych, zmobilizował silne oddziały policji dla ochrony Adenauera i zapobie-

nia demonstracjom. Zmobilizowano m. in. miejscową szkołę policyjną, a z innych miejscowości ściągnięto setki funkcjonariuszy policji kryminalnej i tzw. „oddziały bezpieczeństwa”.

Mimo to ulicami miasta przeszedł masowy pochód protestacyjny, który zanamował na dłuższy czas ruch uliczny. Do pochodu dołączyli się samorzutnie liczni przechodnie. Uczestnicy demonstracji wznosili chóralskie okrzyki: „Precz z układami wojennymi!”, „Precz ze zdrajcami z Bonn!”

Gdy demonstracja osiągnęła punkt kulminacyjny, docierając do centrum miasta, nastąpił brutalny atak policji. Ciężko pobito i poraniono licznych uczestników demonstracji.

W godzinach wieczornych odbył się nowy pochód protestacyjny, w którym uczestniczyło również wielu socjaldemokratów i przedstawicieli różnych warstw ludności. Demonstranci żądali ustąpienia rządu Adenauera, utworzenia rządu zjednoczenia narodowego oraz podjęcia rokowań czterech mocarstw dla pokojowego uregulowania problemu Niemiec. Agencja ADN podkreśla, że postawa mieszkańców Hamburga, których nie zastraszył terror policyjny, była dobitną odpowiedzią na prowokacyjne wystąpienia szefa rządu bismarckiego.

## Majstrowie z brygady szturmowej demaskują istotę „obiektywnych” trudności

Szofer planując dłuższą i trudniejszą jazdę, kontroluje stan wozu i ewentualnie usuwa drobne defekty. Podobnie traktorzysta kontroluje stan ciągnika przed wyruszeniem do pracy w polu. Każdy dobry mechanik, dobry fachowiec stara się by maszyna była przygotowana i mogła poddać pracy jaką ma wykonywać. Kontrolując i utrzymując maszynę w należyłym stanie zapobiega się tzw. nieprzewidzianym awariom, które opóźniają tok pracy.

Utrzymanie maszyn w należyłym stanie w fabrykach włókienniczych leży przede wszystkim w interesie robotników. Dobrze pracująca maszyna — to łatwiejsza i wydajniejsza praca, to zwiększony zarobek robotnika. Kontrola pracy maszyn i usuwanie drobnych usterek należy do obowiązków majstrów.

Większość fabryk majstrowie dobrze pojęli sens swoich obowiązków i wywiązują się z nich należycie. Potwierdzeniem ich dobrej pracy są m.in. wyniki wykonania planów przez podlegające im zespoły, widocznie na kartach „Mój plan”.

Są jednak majstrowie, których dewiza pracy jest powiedzenie: „Jakos to będzie”. Należą do nich niektórzy majstrowie tkalni ZPB im. Waltera. O tym, że mają przygotować maszynę do wykonania zwiększonych zadań wiedzieli jeszcze w listopadzie ub. roku. A jak je przygotowali mówią wyniki niewykonania planów.

Do zakładów tych CZPB Północ — chcą pomóc w przeddzień święta 1 Maja w przełamaniu trudności — skierował brygadę szturmową złożoną z 2 wysoko-kwalifikowanych majstrów: ob. Stefana Chejnika i Feliksa Podlesnego. A oto ich uwagi o pracy majstrów ZPB im. Waltera.

„60 proc. krosien miało źle nastawione płochy. Wadliwy kąt nastawienia płoch powodował szybkie i nadmierne niszczenie czółenek oraz zrywy wątku i osnowy. W większości krosien bijaki — przerzucające czółenka — były niejednakowej długości. Nie zadano sobie trudu, by przy wymianie zepsutych bijaków dopasować je. Powodowało to nierówny poślizg czółenek i zrywy. Poza tym przy przejściu rzędniejszy asortyment produkowanych materiałów w kwietniu należało zmniejszyć siłę uderzeń bideł i przerzucania czółenek. Prawie na wszystkich warsztatach nie zrobiono tego i znowu pozostało możliwe częstsze zrywy wątków i osnowy. Używanie niewłaściwych wkretów, do przymocowywania różnych części krosien powoduje nieprzewidziane małe awarie i postoje maszyn. Takie drobne na pozór niedociągnięcia zmniejszają wydajność tkaczy o około 20 proc. I trzeba było aż szturmowej brygady, by majstrowie tkalni ZPB im. Waltera zauważyli te błędy i niedociągnięcia w swej pracy”.

Charakterystyczne jest przy tym, że część majstrów zamiast skorzystać z doświadczeń i fachowego przygotowania kolegów przysyłanych przez CZPB, zamiast podnieść swoją wiedzę fachową, uczy się na własnych błędach, po prostu obrażają się. Czy należy się dziwić, że przy takim stosunku do pracy i krytyki, stracili oni wiarę w możliwość wykonania planów, a swoje błędy i niedociągnięcia w pracy zasłaniają „trudnościami obiektywnymi”? Nie. Wpływa to bowiem na ich oportunistyczny stosunek i z braku uświadomienia. Właściwą pracą z ich strony może spowodować wyższy poziom uświadomienia, a zatoszczy się o to niewątpliwie aktywność związkowa ZPB im. Waltera.

(wit)

## Kampania siewna zbliża się szybko do końca

(Dokończenie ze str. 1)

z gr. Tymienia. Plantatorzy wezwaniu przyjęli i ze swej strony wezwali sąsiadów z gr. Maszkowice.

W pow. łęczyckim o szybko zakończeniu siewów współzawodniczyły ze sobą 90 proc. gromad, a w gminach Poddeble, Grabów, Piaskowice i Wilonia — wszystkie gromady.

Aby uczcić pamięć Józefa Stalina oraz święto 1 Maja, za przykładem PGR i spółdzielni produkcyjnych coraz więcej gromad oprócz zobowiązań krótkookresowych podejmuje zobowiązania długookresowe. Np. w pow. wieluńskim spośród gromad, współzawodniczących pomiędzy sobą o szybkie wykonanie akcji siewnej, 39 podjęło zobowiązania długookresowe, mające na celu podniesienie wydajności ziemi.

Chłopi z tych gromad zobowiązali się prowadzić nieubłąganą walkę ze szkodliwym rzepakowcem i ze szkodliwym ziemniaczakiem, właściwie pielęgnować plantacje buraka cukrowego, zakładać przyzmy kompostowe, natychmiast po żniwach przeprowadzić podorywkę i sianie poplonów oraz zaplanowały a realizację obszar wyłącznie ziarnem kwalifikowanym przy pomocy siewników.

## Flora okolic Łodzi

Odczyt prof. Mowszowicza

Zarząd oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika zawiadamia, że w czwartek 23 kwietnia br. godz. 18.30 odbędzie się w sali III szk. TPD ul. Sienkiewicza 46 zebranie ogólne, na którym prof. dr J. Mowszowicz wyłoży referat pod tytułem „Flora okolic Łodzi”.

# W dzień świeciło im słońce w nocy — reflektory

W dzień przyświecało im słońce, w nocy — reflektory. W ciągu dwu tygodni po polach 13 PGR-ów zespołu Babsk nieustannie rozlega się warkot traktorów, a oni — traktorzyści pracowali na dwie zmiany ofiarnie i wydajnie.

I bitwę o przygotowanie roli pod zasiewy wygrali. Zostały bowiem wykonane najpilniejsze orki — w tym 40% zaległych z ub. dziesiątej jesieni oraz zaplanowane na wiosnę.

Andrzej Bednarski i Stanisław Cechniak wyrabiali po 240% normy, Stanisław Rutkowski — 180%, Bolesław Marcinak — 175%. Deptali im po piętach Edward Malicki, Jan Piątkowski, Wacław Michalski i Feliks Kurek, a tych znów dopingowali Tadeusz Prasolik, Czesław Wyleziński czy Józef Gorkowski, co niedawna jeszcze pomocnicy traktorzystów.

— To był nasz wkład w przyspieszenie akcji siewnej — mówi Stanisław Cechniak. — Tym czynem pragniemy uczcić pamięć zmarłego nauczyciela mas pracujących, Towarzysza Józefa Stalina.

Zapał traktorystów udzielił się wszystkim brygadam polowym, dzięki czemu siew zbóż kłosowych i motylkowych w zespole Babsk został zakończony przed 16 kwietnia.

W PGR Babsk w ciągu 2 dni zdołano zasadzić 6 ha wysadków buraczanych — w pracy tej wzięło udział 20 kobiet. Żon i córek robotników rolnych. Przewodziły: Jadwiga Rutkowska, Maria Prasolik i Maria Tomczykowa.

Również i w innych gospodarstwach zespołu Babsk włączają się do pilnych prac polowych żony pracowników.

— Zrozumieliśmy — oświadczają — że zakładanie się w domu nie przynosi pożytku ani naszym podziom, ani PGR-owi, ani państwu. I że budowa lepszej przyszłości nie może się obejść bez nas kobiet.

### ODPOWIEDZ NA WEZWANIE PGR DOMANIKÓW

W pierwszych dniach kwietnia we wszystkich 13 gospodarstwach zespołu Babsk odbyły się narady robocze, na których żonki zapoznały się z treścią długookresowego zobowiązania i apelem PGR Domaników,

# Zielona przybudówka „armii europejskiej”

## O porażce handlarzy zgnięłą pszenicą

Przez wiele lat trwała walka amerykańsko-niemieckich monopolistów o opaniewanie francuskiego, włoskiego, belgijskiego i luksemburskiego przemysłu stalowego i węglowego. Zrodzony w Waszyngtonie, a niosący imię francuskiego ministra, Schumana, plan podporządkowania monopolistom Zagłębia Ruhry, fabryk i kopalni Francji, Włoch i państw Beneluxu, został wreszcie zrealizowany 20 lutego 1953 r. w szedł w życie. Marzenia francuskich magnatów z „Comite des Forges” o hegemonii w Europie zachodniej rozwinęły się jak dym z coraz liczniej zamykanym fabryk Alzacji i Lotaryngii. Pierwszy etap amerykańskiej walki o „zjednoczenie Europy” pod wodzą niemieckich imperialistów został — na pozór przynajmniej — zakończony.

Agresywnej polityce amerykańskich monopolistów nie wystarczy jednak opaniewanie przemysłu Europy zachodniej. Władcy Wall Street marzą o podboju całego świata. Temu celowi służyć ma „armia europejska”, martwo urodzony płód szaleńców z Waszyngtonu. Pod naciskiem dolarowych panów kapitulują po kolei rządy Francji, Włoch i państw Beneluxu. O niezłomny opór narodów tych krajów, wspomagany walką ludności Niemiec zachodnich, rozbijają się jednak wciąż plany podżegaczy wojennych.

### „Zielony pool”

Aby już dziś zabezpieczyć zaopatrzenie przyszłej „armii europejskiej”, a zarazem aby jeszcze silniej opanować ekonomikę kapitalistycznych krajów Europy, wysmażony został w USA nowy plan tzw. „zielonego poolu”, czyli utworzenia jednolitego zachodnio-europejskiego rynku rolniczego.

Amerykańscy monopolści widzą, że coraz trudniej narzucić poszczególным krajom zbożecie umowy na dostawę zgnięłej pszenicy i sparciałych kartofli, coraz kłopotliwiej jest szantażować każdy kapitalistyczny rząd z osobna. Znacznie wygodniej, łatwiej i pewniej pertraktować (to znaczy — narzucać swą wolę i

swoje ceny) z ciałem „międzynarodowym”, w którym za siadają wyznaczeni przez Wall Street posuszni lokaje dolarowych władców.

### Dwie pieczenie przy jednym ogniu

Po drodze zaś upiec można jeszcze jedną pieczeń: przecięć tę potrzebną „armii europejskiej” pszenicę, kartofle czy mięso mogą dostarczać na rynek europejski południowo-amerykańscy niewolnicy wojen jaskółczych. Toteż „dziwnym okoliczności zbiegł” w tym samym mniej więcej czasie, kiedy w Paryżu obradowali przedstawiciele 16 państw europejskich, w Rzymie zebrał się delegaci Międzynarodowego Instytutu Rolniczego, aby — w obliczu spadku cen produktów rolniczych w Ameryce Południowej i w samych Stanach Zjednoczonych — debatować nad... podwyżką cen ziemniaków eksportowanych do Europy.

### Franco na dodatek

Wbrew jednak amerykańskim planom, konferencja ministrów rolnictwa 16 państw europejskich — Francji, Anglii, Włoch, Trizonii, Belgii, Holandii, Luksemburga, Danii, Szwecji, Norwegii, Grecji, Szwajcarii, Turcji, Austrii, Ir-

# Dobry początek

Wyniki naszej pracy w pierwszym kwartale czwartego roku Planu 6-letniego zostały podsumowane. Podsumowanie to jest dla nas bardzo krzepiące. Jak wynika z komunikatu PKPG, zadania ustalone w narodowym planie gospodarczym na I kwartał br. zostały wykonane, a w wielu podstawowych gałęziach przemysłowych znacznie przekroczone. Nasz przemysł socjalistyczny wykonał plan produkcji w 103,1 proc. W porównaniu z I kwartałem 1952 r. globalna produkcja przemysłu socjalistycznego wzrosła o 15 procent.

Mówiąc o przemyśle, trzeba ze szczególną siłą podkreślić fakt, że wiele gałęzi, które w ub. r. planowych zadań nie osiągnęły, obecnie nie tylko wykonały ustalone zadania, ale nawet znacznie je przekroczyły. Tak jest w podstawowym naszym przemyśle — górnictwie węglowym, tak jest w przemyśle hutniczym, maszynowym, cementowym, które plan I kwartału br. wykonały w 104—105 proc. Tak jest w szeregu gałęzi przemysłu lekkiego i konsumpcyjnego.

Ten oczywisty przełom zawodzić należy w pierwszym rzędzie nowemu stylowi pracy, jaki zapanował w wielu zakładach i gałęziach produkcyjnych, które poprzednio miały trudności w realizacji swych zadań. Był on wynikiem mobilizacji sił i pogłębienia świadomości politycznej w wyniku przyswojenia przez szerokie masy społeczeństwa nauki i wskazań Bolesława Bieruta, zawartych w przemówieniu, wygłoszonym do górników dn. 30 stycznia br. w Stalinogrodzie.

To wszystko, co tak jasno i wszechstronnie w swym przemówieniu do górników ujął Bolesław Bierut, w równej mierze i z równą siłą odnosi się do wszystkich innych gałęzi naszej gospodarki. Tak właśnie zrozumiała to przemówienie cała klasa robotnicza i wskazywała w nim zawarte stały się dla niej drogowskazem.

Również ogromne znaczenie dla pomyślnej realizacji zadań I kwartału br., jak i tym bardziej dla dalszych okresów planu 1953 r. miał ruch długookresowego współzawodnictwa i zobowiązania produkcyjne, związane z imieniem Wielkiego Stalina oraz zbliżającym się świętem majowym. Głębsza treść tych zobowiązań, ich różnorodna nowa i wszechstronna forma, a przede wszystkim systematyczność i rytmika — jako podstawowe zasady współzawodnictwa długookresowego — stanowią czynnik ogromnej wartości.

Wówczas to, co już dziś jest udziałem olbrzymiej większości zakładów produkcyjnych — wy pełnienie z honorem zadań, postawionych przez plan — stanie się udziałem wszystkich bez wyjątku.

Wówczas to, co już dziś jest udziałem olbrzymiej większości zakładów produkcyjnych — wy pełnienie z honorem zadań, postawionych przez plan — stanie się udziałem wszystkich bez wyjątku.

### Z konferencji ogólnolódzkiej L K

## Dyplomy uznania dla najaktywniejszych przodownic społecznych

Sala Związków Zawodowych Pracowników Gospodarki Komunalnej ledwo pomieścić mogła wczoraj przybyłe licznie na ogólnolódzką konferencję przodownic społecznych Ligi Kobiet z terenu naszego miasta. Zebrani z zainteresowaniem wysłuchali referatu wygłoszonego przez przewodniczącą Zarządu Łódzkiego LK ob. Steczkówną.

Mówiąc o osiągnięciach kobiet łódzkich ob. Steczkówna wymieniła ożywioną działalność wielu nie zorganizowanych kół blokowych Ligi Kobiet z kół powstających przy bloku 50 zwerbowały

planów i ich przedterminowego wykonania.

Obok przemysłu, również i inne gałęzie naszej gospodarki zamknęły I kwartał br. pomyślnymi wynikami. Pomyślny przebieg wiosennej akcji siewnej, podniesienie mechanizacji prac rolnych (wzrost o 21 proc. liczby traktorów dostarczonych rolnictwu), a przede wszystkim ogromny rozwój spółdzielczości produkcyjnej w tym okresie (powstanie nowych 2000 spółdzielni), wykonanie z nadwyżką planów skupu i kontraktacji artykułów hodowlanych — oto najważniejsze osiągnięcia naszego rolnictwa.

Pomyślnymi wynikami zamknęły I kwartał br. również gałęzie usługowe, a więc komunikacja i transport kolejowy, morski i śródlądowy.

Nakłady inwestycyjne i budownictwo w całej gospodarce narodowej wzrosły w I kwartale o ok. 14 proc. w porównaniu z nakładami I kwartału 1952 r., a globalna wartość robót budowlano-montażowych wzrosła o ok. 18 proc.

W wyniku reformy obrotu handlowego w związku z uchwałą z dn. 3.1. 53 r. nastąpiła znaczna poprawa na rynku zaopatrzenia we wszystkie podata wowe artykuły konsumpcyjne.

Ten niewątpliwie pomyślny bilans naszej pracy w I kwartale br. nie powinien jednak w żadnym razie stworzyć nastroju samozadowolenia i powodować osłabienie naszych wysiłków. Postawa walki, pełnej, nie słabnącej mobilizacji sił, musi cechować załogi każdego zakładu pracy. Dotyczy to zarówno tych, które pozostawały w tyle. A zakładów takich było jeszcze, niestety, sporo, szczególnie w przemyśle maszynowym i chemicznym, który planu swego, jako całości, w pełni nie wykonał.

Brak i opóźnienia wyrównamy, jeżeli w codziennej naszej pracy, na każdym posterunku pamiętając będziemy słowa Bolesława Bieruta, że „Plan — to prawo niezłomne państwa budującego socjalizm. Wykonanie zadań planowych, to najwyższy obowiązek każdego robotnika, technika, inżyniera, kierownika. Obowiązek ten musi utrwalic się w świadomości każdego z nas jako prawo, którego nie wolno łamać”.

T. D.

landii i Portugalii — doprowadziła jedynie do zaproszenia, w charakterze równouprawnionego 17-go partnera, frankistowskiej Hiszpanii.

Cel konferencji — uzgodnienie „podziału Europy zachodniej” na wyspecjalizowane okręgi rolnicze, spotkał się od pierwszej chwili ze zdecydowanym oporem delegatów. Francuski dziennik „Combat” podkreśla, że Holandia domaga się ograniczenia „zielonego poolu” jedynie do 6 krajów, tworzących europejską wspólnotę węgla i stali. Politycy francuscy nie tajają obaw, że „strefowa” polityka „poolu” doprowadzić może do przekształcenia Francji w rolniczy hinterland przemysłowych Niemiec zachodnich.

### Zmowa obszarników

Kłótnie wśród polityków i monopolistów nie ilustrują jednak prawdziwych celów „zielonego poolu”, antychłopskiej koncepcji wielkich obszarników.

Prawdziwe cele zdemaskował ostatnio członek Biura Politycznego Komunistycznej Partii Francji, Waldeck Rochet, w książce pt. „Na drodze do wyzwolenia mas chłopskich”.

Autor stwierdza, że „zielony pool” stanowi narzędzie wzmocnienia zysków wielkich obszarników, równocześnie oznacza ruinę drobnych rolników, nie chronionych wobec konkurencji innych krajów członkowskich.

Usiłowania reakcyjnych polityków zachodnio-europejskich natrafiają jednak na rosnący opór narodów. „Pool węglo-stalowy — pisze paryski dziennik „France Soir” — nie powstał bez trudności, a jego przeciwnicy wciąż jeszcze nie zrezygnowali z walki. Jeszcze trudniej będzie zorganizować rynek rolniczy w skali europejskiej, ponieważ zagadnienia rolne są jeszcze bardziej skomplikowane”.

### Porażka handlarzy zgnięłej pszenicy

Podczas gdy w Paryżu delegaci 17 państw zakończyli swe obrady, nie osiągnąwszy absolutnie żadnych rezultatów, w Rzymie monopolści amerykańscy ponieśli dotkliwą porażkę. Jak przynajmniej meksykański tygodnik „Hoy” usiłowania Waszyngtonu narzucenia południowo-amerykańskim eksporterom i zachodnio-europejskim nabywcom nowych cen spełżył na niczym.

Przedstawiciele amerykańscy dążyli do uzyskania 80 centów podwyżki na buszlu pszenicy. Po długich debatach i politycznym szantażu — uzyskali zaledwie 10 centów.

Przedstawiciele Ameryki Łacińskiej oświadczyli wprost, że nie mają zamiaru podporządkować się nonsensownym roszczeniom Waszyngtonu i „gotowi są przełamać amerykańską blokadę żywnościową i w bezpośrednich umowach zaopatrywać rynek europejski w lepsze i tańsze artykuły żywnościowe”.

Tak to paryskie i rzymskie konferencje rolnicze zakończyły się jeszcze jedną porażką amerykańskich handlarzy zgnięłej pszenicy.

Józef Soltys

### Mechaniczne sadzenie ziemniaków



W Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Nacpolsku (woj. warszawski) rozpoczęto sadzenie ziemniaków przy pomocy ra dzieckiej sadzarki ciągnikowej Na zdjęciu: mechanik Franciszek Ulicki traktorzysta Walenty Cejmer sadzą ziemniaki

# Czerwona kokardka oznacza wolę walki

W kołchozie im. Czapałewa

## Dawniej - przeciw dziedzicowi dziś - o lepsze wyniki w pracy

10 km za Rawą Mazowiecką leży malownicza wioska Babsk. Czym Babsk wyróżniał się przed wojną? O tym powie dziś każdy chłop, napotkany na drodze.

— Majątek, panie. Tu mieszkał wielki dziedzic, Michał Glinka się nazywał.

Gdy dziedzic przejeżdżał drogą, chłopci stawali, nisko zginając karki zdejmowali czapki. Tak samo nisko kłaniali się, gdy wchodzili do pokoju administratora po wypłatę. Po 5 zł zaliczki za długie tygodnie, a nawet miesiące pracy. Bo pensji całej panowie nie mieli zwyczajnie wypłacać.

Jeśli któryś z robotników rolnych zbuntował się przeciwko pańskiemu wyzyskowi, zwalniano go. Dawano takie zaświadczenie, z jakimś ukrytym znaczkem, że potem długo można było szukać pracy. „Buntowuszyki” — mówili wszędzie i odsyłali z kwitkiem.

Panowie zjeżdżali się na ziemniaki konference do Rawy Mazowieckiej i tam ustalali każdego roku ile zwolnią chłopów z pracy, jakie znaczki będą stawiać na zaświadczeniach, ile będą płacić za robotę i wydzielać „ornaryjki”, (dodatek w zbożu i ziemniakach, zwany też deputatem wydawany raz w roku robotnikom rolnym). Wszystko tak obmyślali, żeby sobie nie robić konkurencji.

A potem przyszedł historyczny „marsz głodnych na Rawę”. Było to w roku 1931. Chłopi i robotnicy pieszo szli i na wozach jechali do Rawy, by tutaj sformować pochód manifestacyjny.

„Ziemia dla chłopów — fabryki dla robotników!” — „Precz z wyzyskiem!” głośno napisy na czerwonych transparentach.

Państwowych Gospodarstw Rolnych Babsk. Ubrany w biały kitel krztał się wokół pięknych, rasowych krów

— Tam na lewo, wskazał palcem, stoją dwie moje rekordzistki. „Pigułka” — krowa, która daje rocznie ponad 3500 l mleka i „Bena” — 2900 l mleka. Cała obora, to okazy zarodowe.

Na piersi Jana Cechniaka widać czerwoną kokardkę. Przypiął ją do kitla i podjął zobowiązanie 1-majowe. Przez większą opiekę nad krowami, stosowanie nowych metod karmienia postanowił zwiększyć udój mleka o 100 l od każdej krowy w roku.

— Przecież im lepsza będzie rasa krów, tym więcej mleka dla miasta, dla robotników fabryk i hut, tym więcej masła.

Obok nas stanął młodzieniec w czapce wyższej uczelni. Student Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego z Warszawy, Walerian Winnicki, studiujący na III roku SGGW od bywa w PGR Babsk praktykę dyplomową. Po skończeniu studiów będzie agronomem, wróci na wieś, może do spółdzielni produkcyjnej, a wiedzę zdobytą prześle ludzom wsi.

Wieczorem, w świetlicy PGR Babsk siedzą przy stole dyrektor zespołu, kierownik gospodarstwa, oborowy, chlew mistrz, agronomi, zootechnik, student i radca. Pracują nad planem na jutro, na dni następne. W codziennym wysiłku walczą o lepsze wyniki, łamią trudności. Po to, by jutro było lepiej niż dziś, by rozwijało się socjalistyczne gospodarstwo w Babsku, by szło naprzód, wciąż dalej od czasów, w których rządzili „pan dziedzic”, nienawidzący czerwonych kokardek 1-majowych.

L. J.

# Śladami Kopernika (III)

## Lidzbark

Jak wiadomo, Kopernik zakończył swoje studia we Włoszech w r. 1503, otrzymując w Ferrarze „samiymi białymi ziarnkami bobu” — to jest jednogłośnie — doktorat medycyny.

Zrobił w życiu, jako doskołały lekarz, wiele dobrego — ale trudno nie zauważyć, że i medycyna i narzucona mu przez wujka biskupa Łukasza Watzenrode kariera kościelna, były to właściwie tylko epizody, czasem przeszkody na drodze do umiłowanej przez niego astronomii.

Wuj Łukasz był człowiekiem o żelaznej woli — czuł, że się starzeje, potrzebował pomocnika, a że miał pełne zaufanie do swego siostrzeńca, więc naglił, by wracał z Włoch i pomagał mu w pracy.

Rzeczywiście, książę — biskup warmiński, który postawił sobie jako cel życia rozprawienie się z krzyżactwem, miał roboty niemało i to ważkiej ogromnie.

Być może nawet, że nie doceniał genialnych zdolności Kopernika i większą wagę przywiązywał do spraw państwowych — toteż przez 9 lat aż do śmierci Łukasza uczony nasz związany był z kancelarią biskupią i nie mógł się wyłącznie poświęcić nauce.

Tylko noce należały do niego — a podczas tych nocy i z fromborskiej wieży i z murów zamku w Lidzbarku warmińskim, gdzie była rezydencja Watzenrodego, zrobił mnóstwo obserwacji i głęboko je przemyślał.

Nie ulega wątpliwości, że Kopernik ugiął się przed wolą wujka — opiekuna, któremu zresztą zawdzięczał swe wykształcenie i pozornie o-



Kopia autoportretu Mikołaja Kopernika.

Fot. CAF

minął w młodości otwierającą się przed nim drogę wyłącznie naukową.

Pamiętamy przecież, że w r. 1503 Kopernik zostaje profesorem matematyki w akademii rzymskiej i wykłada tam przez kilka miesięcy. Był to zaszczyt niemały dla młodego, trzydziestoletniego uczonego. Mógł on pozostać w Rzymie, mógł przenieść się do Krakowa na katedrę, którą zajmował do niedawna mistrz jego, Wojciech, z Brudzewa — wrócił jednak na Warmię i spędził tu 40 pracowitych lat.

(d. c. n.)

### Na półkach księgarskich

## Satyrycy o spółdzielczości produkcyjnej

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” ukazały się w popularnym broszurowym wydaniu bogato ilustrowane utwory satyryczne — wiersze i humoreski satyryków polskich. Tematem kilkudziesięciu utworów zawartych w 11 broszurkach są problemy wsi, szczególnie zaś zagadnienia spółdzielczości produkcyjnej: proces

powstawania spółdzielni, ku jakiej próbie odciążania chłopów od spółdzielczości, satyryczno-dydaktyczna charakterystyka bumelantów i o pieszałych członków spółdzielni i inne życiowe i interesujące dobrze podpatzone i uchwycione momenty z życia spółdzielni.

Autorami utworów są: Brzeziński, Marianowicz, Mrozek, Zieliński, Jurandot, i Litwiniuk.

W ciągu ostatnich lat niektóre wydawnictwa amerykańskie zaczęły publikować artykuły na „frapujący” temat: w jakich wypadkach moralność chrześcijańska zabrania zrzucania bomb na ludność cywilną, w jakich zaś — wręcz przeciwnie — zachęca do tego rodzaju działań. Równocześnie wyloniła się kwestia konieczności rewizji i reedycji katolickiego „Kodeksu moralności międzynarodowej”.

Obecny, udoskonalony „Kodeks moralności międzynarodowej” niezwykle dobitnie i otwarcie ujawnia aktywną rolę hierarchii katolickiej w realizacji polityki imperialistów „Kodeks” zmierza do ostatecznej, likwidacji pozostałości etyki, krepujących oficjalną propagandę, rozbrzmiewającą obecnie z całą prostolinijną szerokością na łamach prasy amerykańskiej w rodzaju sloganów: „Amerykańscy młodzi ludzie winni zostać bezsilnymi i szczęsnymi zabójcami”, albo „Państwo wydało na ciebie 30.000 dolarów. Powinieneś skompensować ten wydatek, a można go skompensować, zabijając tych, przeciwko którym cię posłał”.

Odrastający „Kodeks moralności międzynarodowej” sankcjonuje i udziela błogosławieństwa propagandzie atomowej, a także, jak zobaczymy, wojnie bakteriologicznej. „Kodeks” stara się uszkodzić sumienie wierzących, którzy często zdradzają niepokojące wahania przy wykonywaniu niektórych zadań, jakie dyktuje polityka giełdźiarzy Wall Street, dyplomatów Departamentu Stanu, Generalów Pentagonu i kierowniczych osób Biura Białego Domu.

Klerykalno-imperialistyczni „nauczyciele moralności” mieli duże kłopoty z ideą suwerenności narodowej.

Narody europejskie nie chcą się wyrzec swej godności „narodowej”, swej historii, nie chcą pozwolić na zdeptanie swej suwerenności w imię przyszłej rzezi światowej, przygotowywanej w celu zasilenia kieszeni giełdźiarzy i potentatów bankowych. Z tego powodu czynią im gorzkie wyrzuty światobliwych ojcowie — autorzy nowego „Kodeksu”. Okazuje się, że suwerenność narodowa już się przeżyła, wyrosła zaś obecnie „prawo ponadnarodowe”, które polega na tym, że „prawdziwie chrześcijańskie sumienie” nakazuje narodom Europy pokornie i bez zbędnego rezonowania podporządkować się Departamentowi Stanu.

Oto brzmiące wprost nieprawdopodobnie słowa „Kodeksu”, które należy ściśle zaczy-

# Watykańskie rozgrzeszenie dla imperialistycznych grzeszników

Znany historyk radziecki, członek Akademii Nauk ZSRR, prof. E. Tarle, zamieszcza w tygodniku „Nowe Czasy” artykuł pt. „Watykańskie rozgrzeszenie dla imperialistycznych grzeszników”. W artykule tym prof. Tarle omawia watykański „Kodeks moralności międzynarodowej”, stanowiący ideologiczny oręż reakcyjnej części kleru katolickiego.

Zamieszczamy poniżej streszczenie tego niezmiernie interesującego artykułu.

tować, gdyż wszelkie ich omówienie mogłoby się wydawać jaskrawą parodią!

„Biorąc za punkt wyjścia fałszywą koncepcję, wielu ludzi nie uznaje innego ograniczenia autonomii państwa poza ograniczeniem, które państwo samo godzi się nałożyć na siebie. Państwo rzekomo samo, biorąc pod uwagę własne interesy, stwarza dla siebie własne normy sprawiedliwości i uczciwości.

Sumienie chrześcijańskie zawsze odrzuca tego rodzaju zuchwałe pretensje, zastępując prawo przez samowolę i otwierając wrota dla wszelkiej tyranii”.

Zdaniem autorów „Kodeksu” sumienie chrześcijańskie w żaden sposób nie może się pogodzić z obecnym „zuchwałymi pretensjami” narodów do zachowania suwerenności swych państw. O, nie. Jedynie wyrzeczenie się suwerenności narodowej na rzecz „władzy ponadnarodowej” mogłoby — jak twierdzi „Kodeks” — przyczynić się do wprowadzenia

„porządków bardzo rozsądnych i sprawiedliwych, ustanowionych przez samego Boga w imię rozkwitu narodów i szczęścia ludzkości”.

Tak więc „Kodeks moralności międzynarodowej” orzeka, że wyrzeczenie się suwerenności narodowej jest dla ludzi „chrześcijańskiego sumienia” nakazem boskim i nie może podlegać żadnej dyskusji.

Służyć silnym i pomagać w utrzymaniu ich władzy nad słabymi — taka była zawsze główna misja Watykanu... Autorzy „Kodeksu” uważali, że zadaniem ich jest przede wszystkim poparcie w całej rozciągłości amerykańskiej polityki, likwidacji suwerenności narodowej.

„Kodeks moralności międzynarodowej” stworzony dla potrzeb obecnych pretendentów

do panowania nad światem, nie mógł się obejść bez wysokiego moralnego usprawiedliwienia i uzasadnienia grabieży kolonialnej. Obecnie Watykan usiłuje dowiedzieć, że samo niebo udzieliło monopolistom pełnomocnictw do odbierania każdemu narodowi jego mienia narodowego, o ile tylko może się ono przydać „innym, dla których stanowi to palącą potrzebę”. Oto zresztą autentyczny tekst „Kodeksu”:

„Stwórca, różnie rozdziałając dobra tego świata, mimo to oddał je w służbę wszystkim ludziom. Trzeba szanować plan opatrności i poszczególne grupy ludzi nie mają prawa uważać się za wyłącznych posiadaczy korzyści i bogactw, znajdujących się na ich terytorium... Państwo naruszyłoby porządek boski, gdyby rościło sobie pretensje do rządzenia swym mieniem narodowym, kierując się własnymi pobudkami... pozostawiając swe zasoby naturalne niewykorzystane, bądź też odmawiając oddania ich do dyspozycji innym narodom, dla których są one palącą potrzebą”.

Tak więc w myśl „Kodeksu” sam Stwórca raz na zawsze zabrania przeszkadzać imperialistycznym łowcom cudzego mienia, o ile tylko dowiodą oni, że odczuwają „palącą potrzebę” grabieży. Jeżeli np. monopole amerykańskie mogą dowiedzieć, że potrzebują cudego uranu, wolframu, ropy naftowej, rudy, karczuku i innych cennych surowców, mają one pełne prawo powołując się na zarządzenie opatrności, odebrać słabym narodom cały obszar obfitujący w ten cenne kopalinę.

Watykańskim moralistom nie można — píše prof. Tarle — odmówić konsekwencji. Biorąc za punkt wyjścia kruczaję przeciwko suwerenności narodowej w dziedzinie prawa, moralności i władzy politycznej, dochodzą oni logicznie do wniosku, że należy odebrać kra-

jom słabo rozwiniętym suwerenność w dziedzinie eksploatacji zasobów naturalnych. Moralisci watykańscy powołują się przy tym oszukańczo na „niezdolność, niefrasobliwość i lenistwo” zacofanych narodów. Autorzy „Kodeksu” przemilczają powszechnie znany fakt, że imperializm wszelkimi siłami hamuje uprzemysłowienie kolonii, bowiem doprowadziłoby to do ich wyzwolenia i zlikwidowania ich zależności od metropolii. Mistrzowie jezuickiej kazuistyki przedstawiają skutek panowania imperialistów jako przyczynę, która rzekomo daje silnym „moralne prawo” odbierania słabym ich bogactw naturalnych i skazywania tym samym ludności kolonii na głód i wymieranie.

Autorzy „Kodeksu” świadomie zamykają oczy na fakty świadczące, że narody, które zrzuciły z siebie jarzmo imperializmu szybko dźwigają swą gospodarkę i kulturę, osiagając wybitne sukcesy. Wystarczy powołać się na Chiny, których wyzwolony naród w ciągu trzech i pół roku osiągnął wspaniałe wyniki, przy czym stało się to po wielu dziesięcioleciach zastoju w warunkach kolonialnego reżimu, ustanowionego przez anglo-amerykańskich amatorów cudzego mienia.

A jeżeli narody „zacofane” zarówno w samej Europie jak i w koloniach, okazały się tak zacofane i niewiedzące, że przepędzą na cztery wiatry ponadnarodowych „cywilizatorów” — co wtedy? W takim wypadku przewidująca opatrność z „Kodeksu moralności międzynarodowej” z góry ustanawia „prawo i możliwość” podjęcia kroków specjalnych:

„Sukcesy nauki i techniki nieustannie ofiarują stronom wojującym coraz potężniejsze narzędzia śmierci i zniszczenia: wojnę lotniczą, wojnę podwodną, wojnę chemiczną, wojnę bakteriologiczną. Na próżno kwestionowalibyśmy prawo państwa do przystosowania w pewnej mierze swego uzbrojenia i metod wojny do tych nowych możliwości”.

Nie ulega wątpliwości, że szerokie masy wierzących katolików i wszystkie uczciwe elementy w duchowieństwie katolickim odrzuca zawartą w „Kodeksie” propagandę wojny atomowej i bakteriologicznej. Ta zbójcka propaganda nie może nie wzbudzić uczucia gniewu i protestu każdego uczciwego człowieka — niezależnie od jego narodowości, zawodu, przekonań politycznych i wierzeń religijnych.

**Fotogazetka — to ważny czynnik propagandy poglądowej**

Potężny, piękny i ciekawy jest Kraj. Wielkie są jego osiągnięcia, godni naśladowania i poznania ludzie.

Jedną z form zbliżenia ludzi radzieckich i ich kraju do naszerz szych mas naszego społeczeństwa stają się fotogazetki. Jak powinny one wyglądać, aby zainteresowały się nimi każdy, radził one-gąd w Klubie MPM aktywni TPP-R z dziesięciu zakładów pracy.

Z cechami dobrej foto-gazetki zaznajomił zebranych członek komisji prop. masowej przy Zarządzie Łódzkim TPP-R piastyk ob. Wątorowski.

Aby gablotka spełniała swoje zadania musi być przede wszystkim aktualna i często zmieniana. Materiał do niej można czerpać z tygodnika „Przyjaźń” albumów TPP-R i czasopism radzieckich. W gazetce nie powinno też zabraknąć satyry i materiałów z danego zakładu pracy, wiążących się tematycznie i całością.

Nie może też ona traktować o wielu sprawach ale musi być poświęcona jednemu zagadnieniu, a wszystkie zdjęcia muszą mieć podpisy.

Aktyw TPP-R najpewniej będzie mógł zaprezentować swoje zdobycze przy fotogazetkach 1-majowych. Pomocy udzieli autorom gazetki MDK, w którym otwarto poradnię graficzną. Nim to jednak nastąpi wszyscy interesujący się gablotkami powinni zwrócić uwagę na wystawę, którą urządził Zakład im. E. Piłater w świetlicy przy ul. Piotrkowskiej 158.

**Wiosna nie będzie czekać na fundusze**

Najwyższy czas zagospodarować place przeznaczone pod ogródki działkowe

Uprawianie działek rozpoczęło się już od kilkunastu dni. W dawno istniejących ogrodach wiosna nie zaskoczyła działkowców, w niektórych nowo powstających natomiast sprawa komplikuje się nieco. Otóż tylko bardzo nieliczne zakłady pracy przewidziały na zagospodarowanie i urządzenie nowych pracowniczych ogrodów działkowych odpowiednie fundusze. Toteż obecnie nie mają po prostu pieniędzy na przeprowadzenie koniecznych inwestycji, jak o-rodzenie terenu, zbudowanie pompy itp.

Np. ZPDz im. Buczka z powodu braku funduszy zrezygnowały z przydzielone go im terenu przy ul. Tylnej. Nie ruszyły także prace związane z założeniem ogrodu — z powodu braku funduszy w Centrali Tekstylniej i LZG. Wzorem natomiast mogą być zakłady im. Koczańskiego, które o ogródkach działkowych myślały już zimą ub roku i przygotowały teren przy ul. Wróblewskiego. Obecnie ro-

**Okręgowy Zarząd Kin myśli o nowych formach walki z chuligaństwem**

Jak już donosiliśmy, ostatnio zwołana została konferencja, na której władze szkolne radziły nad sposobami najskuteczniejszej walki z chuligaństwem.

Ostatnio tą samą sprawą zajęła się Dyrekcja Okręgowego Zarządu Kin.

I słusznie, bo głównym terenem działalności chuliganów są przede wszystkim kina.

Zacępienie spokojnej młodzieży, a nawet dorosłych, rzucanie wulgarnych wyzwisk, dewastowanie urządzeń kin, wybijanie okien w poczekalniach, ba nawet falszowanie abonamentów kinowych i legitymacji szkolnych (przerabianie daty urodzenia) — oto do czego sa zdolni chuligani grasujący po kinach.

Wczorajsza konferencja w Okręgowym Zarządzie Kin, poświęcona sposobom zwalczania tych objawów rozwydrzenia pewnej grupy łódzkiej młodzieży miała jeden brak. Otóż nie zaproszono na nią przedstawicieli władz oświatowych miasta, Okręgowej Rady Związków Zawodowych i kierowników kin.

A słusznie stwierdził przedstawiciel MO, że tegienie chuligaństwa poprzez interwencję funkcjonariuszy MO, kierowanie ich spraw do prokuratury — musi być dopiero ostatecznym czynnikiem walki z tą plagą. Przede wszystkim należy młodzież wychowywać, oddziaływać na kształtowanie jej świadomości. Bardziej niż dotąd aktywny udział musi

**W kwietniu też można przewidzieć że jesienią będą deszcze**  
**Własnymi siłami możemy zapobiec nieprzyjemnościom powodowanym przez jesienne sły**

- ZPB przyjdzie z pomocą przedsiębiorczym komitetom blokowym
- „Własne” brygady remontowe mogą powstać w Łodzi
- Sprawa drobnych remontów musi być załatwiona przed jesienią

O remontach dachów nie należy myśleć dopiero wtedy, kiedy pada deszcz. Obecnie najlepsza pora ku temu. Bardzo ważne są remonty drobne, bieżące, które powinny być przeprowadzone w każdym domu prawie co roku.

Zarządy Budynków Mieszkalnych, których jest w naszym mieście 6, rozumiejąc ważność przeprowadzania w odpowiednim czasie remontów drobnych, stworzyły własne brygady remontowe już w ub. roku.

Brygady te były jednak wtedy jeszcze zbyt szczupłe i nie mogły spełnić odpowiednio swych zadań.

W tym roku brygady remontowe zostały powiększone i liczą obecnie w sumie prze-

szko 100 osób. Brygady te już wykonują i będą wykonywać w dalszym ciągu takie roboty, których komitety domowe czy blokowe nie mogą wykonać we własnym zakresie, a które znów są za małe, aby przekazać je przedsiębiorstwom remontowym.

**1000 REMONTÓW WŁASNYMI SIŁAMI**

W ub. roku około tysiąc remontów wykonały komitety domowe i blokowe same, systemem gospodarczym, bazując na bezpłatnym materiale, uzyskanym z Zarządów Budynków Mieszkalnych.

W tym roku prowadzić się będzie taką samą akcją. Już obecnie ZBM-y wydają komitetom domowym i blokowym potrzebne materiały, szczególnie podstawowe dekabarskie jak: smoła, lepek i papę na drobne remonty bieżące, przede wszystkim dachy.

**KOMITETY!**

**POMYŚLCIE O JESIENI**

Miastety, obecnie zainteresowane remontami jest jeszcze mało i zgłaszają się zaledwie nieliczne komitety domowe czy blokowe.

A przecież obecnie pogoda sprzyja przeprowadzaniu wszelkich remontów, a szczególnie dachów. Jest nie za ciepło i nie za zimno, z posmolewanego dachu smoła „nie ucieka”. Toteż komitety domowe winny nie zwlekać z reperacją dachów aż do jesieni, kiedy zacznie już lecieć

na głowę, tylko teraz, jak najszybciej odebrać materiały z ZBM i przeprowadzić drobne remonty.

**POZNANIACY WPADLI NA DOBRĄ MYŚL**

W Poznaniu już w ub. roku powstały Lżw. społeczne brygady remontowe. W skład ich weszli rozmaici fachowcy, jak dekarze, stolarze, murarze itp., mieszkający w poszczególnych blokach. Każdy blok utworzył swoją własną społeczną brygadę remontową, która objęła kierownictwo nad wykonywaniem drobnych remontów bieżących w poszczególnych domach, mobilizując do tego lokatorów i służąc im fachową radą. Brygady te zdały egzamin na piątkę.

Remonty bieżące wykonywane były pod ich przewodnictwem, solidnie i fachowo. Należałoby w tej chwili ponieść nad utworzeniem podobnych brygad również w Łodzi.

**KTÓRY BLOK PIERWSZY?**

Spółcznym brygadom remontowym jak i ich komitetom blokowym Prezydium Rady Narodowej poszłoby na pewno z daleko idącą pomocą.

A więc który blok pierwszy? Nie należy zwlekać. Im wcześniej pomyśli się o zorganizowaniu takich brygad i wykonaniu drobnych remontów, tym będzie większa gwarancja, iż każda posesja utrzymana będzie w należytym stanie, co leży przecież w interesie wszystkich mieszkańców.

**Setki imprez artystycznych i sportowych — Kulturalne wycieczki — Konkursy literackie i recytatorskie**  
**Wojewódzka Rada Czytelnictwa i Książki postanawia dotrzeć do każdej gminy i gromady w „Dniach Oświaty”**

W dniu 21 w sali konferencyjnej Wydz. Oświaty PWRN pod przewodnictwem kierownika Wydz. Oświaty ob. Gębickiego odbyło się kolejne zebranie Rady Czytelnictwa i Książki. Tematem obrad były sprawozdania z organizacji sieć R. Cz. i K. oraz z przygotowań do akcji Dni Oświaty, Książki i Prasy. Według relacji obecnych na zebraniu przewodniczących Powiatowych Rad Czytelnictwa i Książki, organizacja sieci rad na szczeblu powiatowym została zakończona, a na szczeblu gminnym dobiega końca.

Gminne Rady Czytelnictwa i Książki przystąpiły już do organizowania sieci pełnomocników w gromadach. Wszystkie zorganizowane RCz i K działają według opracowanych już planów. W ramach Dni Oświaty, Książki i Prasy, które trwać będą od 3 do 31 maja, przewidzianych jest wiele setek bogatych imprez artystycznych, sportowych i zabaw ludowych połączonych z kiermaszami, pochodami propagandowymi, wystawami i wycieczkami do muzeów, bibliotek, spółdzielni produkcyjnych, zakładów pracy i PGR.

Przygotowuje się poranki filmowe z dyskusją. Odbędą się także dyskusje nad sztukami teatralnymi i książkami z udziałem autorów i literatów. Przez cały okres akcji przebiegać będą konkursy recytatorskie, literackie, dobrego czytania, które znajdą finał w zlotach powiatowych.

TWP przygotowuje ponad 800 odczytów połączonych z występami artystycznymi i filmami. „Artoś” wyjeżdża z nowym programem. Dni Oświaty, Książki i Prasy w br. będą

mięły na terenie województwa wyjątkowo bogaty program, który w przeważającej części ogarnie przede wszystkim gminy i gromady. Akcja rozpoczęta w maju będzie wstępem do systematycznej pracy przez cały rok.

**Tabela wygranych**

4 dzień ciągnięcia IV rzutu	Wygrana z 120.000 padła na nr 116431.
Wygrana z 75.000 padła na nr 20164.	Wygrane po zł 60.000 padły na nr. nr. 91990 106010
Wygrana z 40.000 padła na nr 47190	Wygrane po zł 20.000 padły na nr. nr. 45086 54213 116405
Wygrane po zł 10.000 padły na nr. nr. 56193 56926 69471	Wygrane po zł 5.000 padły na nr. nr. 20161 30654 41148 49968 108628
Wygrane po zł 2.000 padły na nr. nr. 13480 16457 24754 31159 32060 37691 39528 39756 40908 48482 49157 51509 70627 72354 75255 78997 77231 78565 82061 82720 88775 87633 91896 94377 96687 105501 109412.	Wygrane po zł 1.000 padły na nr. nr. 846 1244 1327 2398 2427 3864 5195 9404 9792 9862 10116 10363 20314 23471 27753 32367 33661 34994 36727 37462 38343 39808 41745 42711 44740 44910 52607 53849 58340 60547 64988 68953 70390 71333 75682 76954 84472 85839 95833 98838 99009 104851 106207 106257 107019 110081 114862 116536 118932
Wygrana seryjna w wysokości zł 60 otrzymuje każdy numer losu kończący się na 2 lub 6 z wyłączeniem jednak tych numerów losów które zostały już wylosowane w ciągnięciu IV rzutu 6 Krajowej Loterii Pieniężnej.	W zamian wylosowanych numerów wygrane seryjne otrzymają niewylosowane jeszcze w tym ciągnięciu bezpośrednio wyższe numery losów

**RADIO**

CZWARTEK, 23 KWIETNIA

6.15 (Ł) „Z gromad naszego województwa”. 6.30 Dziennik. 6.50 Muzyka poranna. 7.20 i 17.30 (Ł) „Z mikrofonu” przez miasto i wieś”. 7.40 (Ł) Muzyka. 7.50 Stat pogodny. 7.55 Wiadom. poranne. 8.00 (Ł) Muzyka rozr. 11.45 „Głos mają kobiety”. 12.04 Dziennik. 14.10 Dla id. I. „Nad zielonym jeziorom”. 14.30 Dla kt. VI — „Do syć tej niewiasty”. 14.50 „Swojskie melodie” w wok. zespołu harmonistów. 15.10 „Szyb 402”. 15.30 Dla dzieci — „Śpiewamy piosenki”. 16.00 „Wszelkich Radiowa”. „Zarys historii powszechnej” (II) 18.20 (Ł) Dla młodz. „Przełom”. 18.35 (Ł) Melodie popularnych operetek. 17.00 Wiadom. popołudniowe. 17.15 (Ł) Młodzi muzycy przed mikrofonem. 17.45 (Ł) Muzyka tan. 18.00 (Ł) „Trybuna Radiostuchacza”. 18.15 (Ł) Reportaż prob. „Nie wystarczy tylko chwalić”. 18.30 „Odpowiedzi fan 49”. 18.42 Wiazanka melodii Lehara. 18.50 „Studentkie zespoły świetlicowe przed mikrofonem”. 19.10 Radiowy kurs jeź. ros. dla zaawans. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Dla każdego coś miłego”. 21.00 Dzień ank. 21.32 Muzyka tan. 22.00 „Wszelchnia Radiowa” — „Ekonomia polityczna” (II). 22.20 „Najpiękniejsze symfonie Mozarta”. 22.50 Muzyka muzyczna. 23.10 Recital fortepianowy A. Rubinsteina. 23.50 Ostat. wiadomości.

**Film młodych — o młodych**  
**Nowy film polski „Trzy opowieści” wchodzi na łódzkie ekrany**



„Trzy opowieści” jest pełnometrażowym filmem zrealizowanym przez grupę młodych absolwentów Państw. Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi — jako twórcza praca dyplomowa. Fabuła filmu podzielona na trzy części, lecz złączona jedną akcją porusza sprawy z życia młodzieży SP — tematykę pełną ciekawej, bogatej w wydarzenia treści.

W filmie tym jest Nowa Huta, jest wieś polska, są pokazane przemiany młodzieży, jest walka starego z nowym.

Scenopis opracowany przez Ewę Petelską, Czestawą Petelską i Konradą Nalecką wyróżnia się szybko i ciekawą akcją. Film „Trzy opowieści” jest nowym wydarzeniem w dziejach naszej powojennej kinematografii, zasługującym bardziej na uwagę niż stworzony jest przez młode pokolenie filmowców. W pracy nad filmem doświadczeniem swoim służyli i pomagali: reż. A. BONDZIEWICZ, operator A. ŁANCUTA, kierownictwo produkcji ZYGMUNT KRÓL.

W sobotę, 25 bm premierę tego filmu zobaczymy na ekranach kin „Wisła” i „Włókniarz”.

**Na placu zbiórki junaków**

**Cztery tarcze i ich stul**

Gdy ogłoszono konkurs na strzelnicę, w mig wszystkie stanowiska zostały okupowane. Młodzi chłopcy, którzy zgłosili się do służby SP i już od dziś zaczęli życie z bronią, przed opuszczeniem swego miasta chcieli wypróbować celność oka. Wiatrówka przechodziła z ręk do ręk. Od czasu do czasu wybuchły kaskady śmiechu, kiedy ogłaszano, że ten i ów podziurkował tarczę wokół, miał trafić przynajmniej w jedenkę.

Szczególna radość zaplanowana wóczas, gdy stanowisko swe zajął Majster. Ten najniższy wzrostem junak zdobył największą sympatię swych dopiero

co poznał kolegow. Majster był uczniem słusarskim. Zgłosił się do SP jako ochotnik. Wprawdzie podczas mistrzostw maszerował w ostatniej czwórce, ale po ćwiczeniach był pierwszym w umiejętności zabawiania całego otoczenia.

We współzawodnictwie sportowym Majsterek zajął dość dalekie miejsce, ale głośno pocieszał się, że inni wypadli jeszcze słabiej.

Na strzelaniu z wiatrówki i z łuku, na przyjemnej mistrze i masowym śpiewie, upłynął wczoraj dzień łódzkim junakom.

24 i 25 bm Łódź pożegnała dalsze grupy młodzieży, która zgłosiła się do służby w SP.

Przegląd łowieckich trofeów łódzkich myśliwych

Myśliwi łódzcy w ubiegłym sezonie łowieckim upolowali sporo pięknych okazów grubej zwierzyny. Obecnie przy Wojewódzkiej Radzie Łowieckiej urządzono regionalny przegląd trofeów łowieckich. Na wystawie znalazło się kilkadziesiąt rogów, tzw. wieńców jeleni i kozłów, szczeniaki i inne. Każde trofeum po orzeczeniu specjalnej komisji zaopatrzone zostało w opinii czy zdobyte zostało zgodnie z przepisami myśliwskimi.

W ten sposób Wojewódzka Rada Łowiecka kontroluje działalność swych członków

Kar długoterminowego więzienia żąda prokurator w procesie złodziei mienia społecznego

W trzecim dniu rozprawy przeciw złodziejom przedży państwowemu handlarzom, paserom i prywatnym właścicielom warsztatów włókienniczych Sąd Wojewódzki zakończył postępowanie dowodowe, po czym nastąpiły przemówienia stron.

Proces i sąd nad sprawcami kradzieży mienia społecznego ma obecnie specjalne znaczenie. Nie jest to już proces kryminalny, a proces o wymowie politycznej - rozpoczął swą mowę oskarżyciel publiczny

występować musimy przeciw wszystkiemu, co na tej drodze stoi, co godzi w interesy klasy robotniczej i całego narodu.

W chwili obecnej walka o ochronę i poszanowanie własności społecznej jest w Polsce jednym z decydujących odcinków walki klasowej, na którym ujawnia się szczególna aktywność wroga. Konieczna jest tu szeroka mobilizacja czynności każdego obywatela.

Dzięki wysiłkom organów powołanych do ścigania przestępstw została wykryta grupa ludzi, dokonujących systematycznie kradzieży mienia społecznego. To oni zasiadli w obecnym procesie na ławie oskarżonych.

Prokurator dokonuje następnej wnikliwej analizy dokumentów śledztwa oraz przebiegu rozprawy, stwierdzając, że wina wszystkich oskarżonych jest bezsporna.

„Ale trudno jest - ciągnie dalej oskarżyciel publiczny - wymagać od oskarżonych szerokości. Przeciwnie starają się oni wszelkimi sposobami zrzucić z siebie odpowiedzialność, by w jakikolwiek bądź sposób umniejszyć swą winę. Chcą wyzwać łagodny wymiar kary. Zauważaj przestępca, kiedy widzą, że wina ich jest niewątpliwa, kiedy czują, że tracą grunt pod nogami, że są przywaleni ciężarem dowodów - szukają wykrętów w kłamstwie i w bezcelnym składaniu winy na drugich. Tak było i w tym procesie.

W sprawie niniejszej występuje liczna grupa paserów, handlarzy, przedsiębiorców, którzy nie byli pozbawieni możliwości uczciwego produkowania towarów z surowca dozwolonego.

„Sa to ludzie, którzy bez względu na środki dążą do zaspokojenia swych egoistycznych interesów, z wielką szkoda dla interesów Polski Ludowej. Oni to są właśnie przyczyną działalności złodziei fabrycznych, którym w każdej chwili zapewniają zbyt każdej ilości skradzionego mienia społecznego.

Kogóż okradają ci złodzieje mienia społecznego? Krzywdzą wszystkich ludzi pracy - właściciela tego mienia. Stąd gniew klasy robotniczej przeciwko złodziejom własności społecznej, przeciwko ściśle współdziałającym z nimi paserom - kończy swe przemówienie prokurator Woźniak - i żąda: dla oskarżonych Jana Olbromskiego i Józefa Przybyły 12 lat więzienia, dla Zygnuntia Chorążaka 15 lat więzienia, dla Mikołaja Szpurki dożywotniego więzienia, dla Łajba Eisenbacha 15 lat, Waclawa Rudzkiego i Jana Śniadego po 10 lat, dla Władysława Chorążaka 8 lat i dla Natana Maskowicza 12 lat więzienia.

Następnie przemawiali obrońcy oskarżonych. Wyrok w procesie ogłoszony zostanie w piątek o godz. 12.

Reflektorem po ŁODZI

13 marca zamieściliśmy pod adresem łódzkich lokali gastronomicznych prośbę o podawanie większej ilości jarzyn i nowalijek do obiadów. Z wyjaśnienia nadesłanego do re-



dakcji dowiedzieliśmy się, że jednoznacznie kładą „specjalny nacisk na PRZEANALIZOWANIE WACHLARZA ZUP, stosowania większej ilości jarzyn i różnorodności produkowanych potraw...”

Mamy więc nadzieję, że analiza wachlarza zup nie wpłynie na osiągnięcie stosunków w zakładach gastronomicznych (jak wiadomo wachlarza używa się do wachlowania, czyli chłodzenia), ale po prostu na zwiększenie różnorodności podawanych zup.

Notatnik ŁÓDZKI

\* Dziś, 23 kwietnia 1953 r. odbędzie się w Klubie MPK, Piotrkowska 86 wieczór poświęcony 10-leciu powstania w getcie warszawskim. Referat wygłosi Horacja Safrin Udziął wezwa Seweryna Szmagłowska i prof. Juliusz Sani. Ponadto odbędzie się koncert słowno-muzyczny pt. „Za waszą i naszą wolność” z udziałem artystów Teatru im. Jaracza. Wystąpią: Krystyna Królikiewicz, Włodzimierz Skoczylas, Kazimierz Wichniarz. Przy fortepianie Gustaw Wresenberg. Początek o godz. 19.

\* Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Techn Odlewników Polskich w Łodzi, zawiadamia, że dziś, dnia 23 kwietnia 1953 r. o godz. 19 w lokalu NOT przy ul. Piotrkowskiej 102 odbędzie się ogólne zebranie członków oddziału na którym zostanie wygłoszony odczyt pt. Mechanizacja transportu na oddziałach odlewni.

Odczyt dla aktywu kulturalno-oświatowego

23 kwietnia br. o godz. 14, w sali Młodzieżowego Domu Kultury przy ul. Moniuszki 4a wygłoszony będzie odczyt pt. „Rola Stalina w walce narodu polskiego o wyzwolenie, pokój i socjalizm”.

Odczyt ten, przeznaczony dla aktywu kulturalno - oświatowego Łodzi wygłosi prelegent Łódzkiego Komitetu Frontu Narodowego,

CZWARTEK 23 KWIECIEŃ... WAZNE TELEFONY

CO? GDZIE? KIEDY?

- POWSZECHNY (Obr. Stal. Inżynierów 21) g. 19 „Intryga i miłość”
IM. ST. JARACZA (Jaracza 27-29) g. 19 „Wesołe komuszi z Wind soru”
MAŁY (Traugotta nr 1) g. 19, 15 „Domek trzech dziewcząt”
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19, 15 „Kraina uśmiechu”
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Skarb na pustkowiach”
„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17 „Aladyn 1001”
MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY (Montuski 4a) g. 17 Koncert pieśni rewolucyjnych i masowych.
CYRK nr 4 (Plac Niepodległości) - Codziennie jedno przedstawienie o godz. 19, 15, w niedziele o g. 15, 15, 19, 15.
WYSTAWA poświęcona pamięci P. Dzierżyńskiego (Łódź, ul. Piotrkowska 232, tel. 248-21) czynna codziennie (z wyjątkiem czwartków) od godz. 10 do 18.
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Cesarzki piekarski” ser. dod. „Kolejar-

- „Czy wiecie że 3-52” g. 18, 20 dozw. od lat 12
ROMA (Rzawska nr 84) „Wilcze doły” g. 18, 20 dozw. od lat 12
SOJUSZ (Nowe Złotno) „Dziewczeta z baletu” „W kraju socjalizmu 3-52” g. 18, 30 dozw. od lat 12
STYLOWY - nieczynne z powodu remontu
SWIT (Bałucki Rynek 1) „Sumienie” g. 20 dozw. od lat 14 „Krol Lavra” - progr. skład. g. 18, dozw. od lat 7
TATRY (Sienkiewicza 40) „A po sobocie jest nie dzieła” dod. „Droga racjonalizatora” g. 18, 18, 20 dozw. od lat 14
WISLA (Przełaz nr 2) „15-letni kapitan” g. 18, 18, 20 dozw. od lat 7
WŁOKNIARZ (Próchnka 16) „Jutro będzie się wszędzie tańczyć” g. 18, 18, 20 dozw. od lat 7
WOLNOSC (Napiórkowskiego 16) „Cesarzki piekarski” II ser. dod. „Flora Tatr” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 16
ZACHETA (Zgierska 26) „Dolina śmierci” dod. „Mistrzostwa ZSRR w koszykówce” g. 18, 20 dozw. od lat 14
KINO DWORCOWE - „Bumelant”, „Bieg na przelaz”, „Wszyscy chcemy wiedzieć”, „Pogoda na jutro” PKF 15-53, g. 16 17 18 19 20 21 22 dozw. od lat 7

Pracownicy poszukiwani

- Starszych księgowych zatrudni natychmiast Centralny Zarząd Remontu Maszyn Przemysłu Włókienniczego i Odzieżowego Łódź, ul. Piotrkowska nr. 147. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny. 1097-K
Kierownika oddziału zaopatrzenia robotniczego ze znajomością prowadzenia gospodarstwa wazyniczo-hodowlanego (zdolnego organizatora) zatrudniają Zakłady Przemysłu Zgrzebnego im. Wołny Ludów w Łodzi, ul. Żeligowskiego 3-5. Zgłoszenia do Wydziału Kadr w godz. 9-17. 1076-K
Palacza kotłowego zatrudnią natychmiast Farbiarnie i Wykończalnie im. W. Pstrawskiego - Łódź, ul. Cz. Hutora nr 42. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny 1091-K
Tkaczy (ki), uczenice na tkalnię powyżej lat 18, srubowników, przykręcaczy i robotników gospodarczych zatrudnią natychmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Róży Luksemburg Łódź, ul. Piotrkowska 276. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. 1088-K

Ogłoszenia drobne

- LEKARZE
Dr WOŁKOWYSKI specjalność skórno-weneryczne 4-6. Wschodnia nr 57. (4168-G)
Dr Jadwiga ANFORO WICZ skórno, weneryczne, kobiece 15-19 Próchnka 8
Dr WOJNO specjalista chorób skórnych, wenerycznych zaburzenia - płciowe Nowotki 7 front 10-11, 16-18
Dr REICHER specjalista weneryczne, skórno, płciowe (zaburzenia) Piotrkowska 14 czwartka - siódma (4552-G)
Dr SIENKO specjalista skórno-weneryczne, 4-6 Kilińskiego 132
Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórno 8-9, 30 3-5 Piotrkowska 108 (4892-G)
Dr LASZEWSKI skórno weneryczne 17-19, 30 Armii Ludowej 27 róg Narutowicza
Dr PIWELAK weneryczne płuca, serce 3-7 Piotrkowska 35 (5243-G)

- ROWER dzielący na trzech kółkach solny kupię. Tel. 263-47
SPRZEDAM BMW 750 cm sześć, z wózkiem. Zachodnia 63 (4837-G)
SPRZEDAM psy: czarna roczna pudle i 3-miesięczna. Tel. 181-97
SPRZEDAM motocykl 500 „Ariel” czterotakt. Praska 10 m. 16
TAKSOMETR Argo sprzedam. Targowa 47 m. 57
MASZYNY do pianina, kłopot ręczny, wagę tysiąc kilogram, dźwigiary wymiarowe, łącznie, nity, bezczelne, żelazne, wyroby żelazne, artykuły techniczne poleca Maged. Piotrkowska 206 dawniej Piotrkowska 181, tel. 272-08
SPRZEDAM umeblowanie sypialni nowoczesnej, kredens pokojowy, stół okrągły, bibliotekę orzech, Sienkiewicza 3-5
KUCHENKI gazowe, odurzacz elektryczny, motorki, aparaty radiowe, fotograficzne, narzędzia kupno - sprzedaż - na prawa, sklep radiowy Wętkowskiego 31, tel. 169-55 Księżniak

Spółdzielnia Pracy PRZEMYSŁOWO-KONFEKCYJNA „PRZYSZŁOŚĆ”

- Łódź, ul. Wschodnia 43, tel. 171-34
prowadzi punkt usługowy krawiectwa miarowego przy ul. Stalina 8 tel. 242-58, który przyjmuje zamówienia na wykonanie z materiałów własnych i powierzonych wszelkiej garderoby męskiej - damskiej - dziecięcej, jak również na przeróbki i naprawy.
POKÓJ z kuchnią w Ozorkowie zamienie na podobne, względnie 1 pokój duży w Łodzi. Wiadomość Ozorków, ul. Marchlewskiego 49
SLONECZNY duży pokój, nowoczesny dom, średniemiasto, używalność kuchni zamienie na 2 pokoje, kuchnia, wygody. Tel. 207-75 od 8-15
ZAMIENIE 2 pokoje z kuchnią w parku na Sikawie na 2 pokoje z kuchnią z wygodami w średniemiastu Gdańska 103-12 (4758)
POKÓJ, kuchnia, wygody, średniemiasto zamienie na 4-5 pokoje, kuchnia. Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „4768”

- ZAMIENIE pokój z kuchnią, wszelkie wygody w średniemiastu na takie samo na przedmieściu. Bojowników Getta Warszawskiego 22 m. 1
ZAMIENIE 1 pokój, kuchnia i 1 pokój oddzielny na 2 lub 3 pokoje poza miastem, najchłodniej Julianów. Wiadomość Wołczkańska 21-28
POSZUKUJE pomieszczenia sublokatorskiego od zaraz w średniemiastu. - Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „4786”
ZAMIENIE duży pokój, kuchnia, wygody, ogród Gdańsk Wzrzeszcz na sanna, ogród lub domek w Jednorodziny. - Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „4906”

NAUKA I WYCHÓW

- KURSY samochodowe - przyjmują zapisy, Łódź, Wólczańska 27 (1080-K)
MASZYNOPISIANIA, stenografia biurowa (początkowe, wyższe) kursy rozpoczniemy. Zapisy - Kursy Stowarzyszenia Stenografów - Maszynistów, Kilińskiego 50, Piotrkowska 83 (1093-K)
3-MIES. kurs nowoczesnego kroju i modelowania IPR Czerwona 8. Zapisy codziennie od godz. 8 do 14, poniedziałek, wtorek, środy od 8 do 21. (1062-K)
ZGUBIO legít. służbową 9503 wyd. przez Zasadniczą Szkołę Metalową na nazwisko Józef Włoczewski
ZGUBIONO teczkę z dokumentami, dwie karty meldunkowe, akt ślubu na nazwisko Janusz Szulc, Jadwiga Szulc, legit. Zw. Zaw., TPP-R na nazwisko Jadwiga Marciniak Łódź, Rawska 2-4. Znalazca przesyła o zwrot.
SKRADZIONO legít. Zw. Emerytow na nazwisko Maria Tomczyk, Łódź - Przybyszewskiego 74
ZGUBIONO kartę meldunkową i pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Stefan Piłeckie wieś Charbice Dole gm. Puczniew pow. Łódź (4796-G)
ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Wilkonia Olejnik Łódź, Kraszewskiego 16-6
ZGUBIONO kartę meldunkową i pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Anna Gabara, Łódź, Narutowicza 41 m. 32
ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Alina Kulisz Łódź, Południowa 29-19
ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Regina Zander zam. Łódź, ul. Śląska 54
ZGUBIONO kartę meldunkową Irena Wielemborek, Urzędnicza 27-8
ZGUBIONO kartę meldunkową i pokwitowanie na złożone dokumenty Jerzy Miszczyk, Kilińskiego 144 (4761-G)
ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Kazimierz Kowalski, Nowa 43 (4827-G)
ZGUBIONO legít. służbową nr 132 wyd. przez WFO na nazwisko Zbigniew Juszczyk

ROZNE

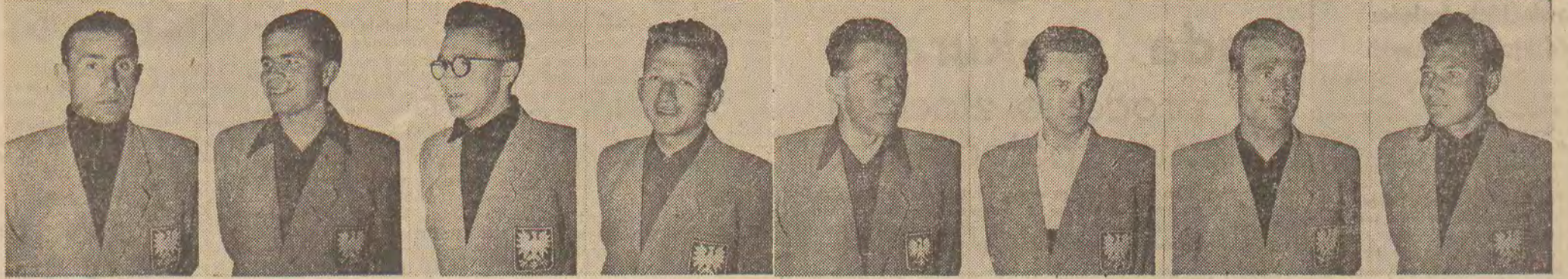
- TENISOWE rakietki naciągają - naprawia - t-ma PUJDAK, Kilińskiego 15, tel. 126-62 (5194-G)
PRACOWNIA kożuchów przyjmuje kożuchy do reperacji i odnawiania iarcza 13 (5116-G)
ZDJĘCIA do legitymacji wykonuje na poczekaniu zakład fotograficzny, Zielona (Legionów) 6

- ZGUBIONO legít. służbową 9503 wyd. przez Zasadniczą Szkołę Metalową na nazwisko Józef Włoczewski
ZGUBIONO legít. Zw. Zaw. na nazwisko Andrzej Szczepaniak Nowa 48-36 (4918-G)
ZGUBIONO legít. Zw. Zaw. na nazwisko Zofia Kellner (4948-G)
ZGUBIONO legít. Zw. Zaw. na nazwisko Maria Zabęczy, Boj. Getta Warszawskiego 34
ZGUBIONO wełściwkę fabryczną Józefa Kotyńca, Kilińskiego 44 m. 26
ZGUBIONO legít. Zw. Zaw. na nazwisko Zofia Kellner (4948-G)
ZGUBIONO legít. Zw. Zaw. na nazwisko Maria Zabęczy, Boj. Getta Warszawskiego 34
ZGUBIONO wełściwkę fabryczną Zofia Smyczyńska, Bałucki Rynek nr 5-9 (4787-G)
ZGUBIONO wełściwkę fabryczną Aldona Włóka Powszechna 47
ZGUBIONO wełściwkę fabryczną Banas Kazimiera, Zgierska 14
ZGUBIONO wełściwkę fabryczną na nazwisko Barbara Wojciechowska, Kamienna 7 (4830-G)
ZGUBIONO wełściwkę fabryczną nazwisko Jan Gustowski, Armii Czerwonej 82 (4774-G)
ZGUBIONO wełściwkę fabryczną - Krystyna Adamczyk, Pl. Wolności 8-11 (4759-G)
ZGUBIONO wełściwkę fabryczną i legít. Zw. Zaw. na nazwisko Anna Przybunt ul. Poznańska nr 33 (4700-G)
ZGUBIONO legít. Ubezp. Społ. Leon Ostrowski - Łódź, Mosiężna 9
ZGUBIONO legít. Ubezp. Społ. Genowefa Górska, Zielona 40-54
ZGUBIONO legít. Ubezp. Społ. na nazwisko Anna Józefowicz (4910-G)
ZGUBIONO legít. Ubezp. Społ. Jadwiga Dworzyńska Obr. Stalingradu 38

WYDAJE INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”

Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. Centrala 283-00 Red nacz 125-64, godz. przyj. 12-13. Sekretarz odpow. 204-75, godz. przyj. 10-12, działy: gospodarczy 283-00, wewn. 38 oraz 228-32, dział sportowy 208-95, dział kult 141-10, dział miejski 43-80 i 285-00, wewn. 37, dział listów i korespondentów 285-00, wewn. 40 i 114-32. Redakcja rekopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności. Dział ogłoszeń Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75 czynny 8-18, w soboty 8-14. Cena w prenumeracie pocztowej 5 zł miesięcznie. REDAGUJE KOLEGIUM REDAKCYJNE

## Nasi reprezentanci w VI Międzynarodowym Wyścigu Pokoju



Wacław Wójcik

Marian Więckowski

Jerzy Liszkiewicz

Mieczysław Ulik

Henryk Hadasik

Mieczysław Wilczewski

Władysław Kłabiński

Stanisław Królak

### Wyścig Pokoju



PRAGA

BERLIN

WARSZAWA

## Samolotami przybywają do Bratysławy kolarze z całej Europy na Wyścig Pokoju

(Telefon własny)

Spaliśmy jak zabici. Odpoczywały również nasze rowery, które wieczorem przygotowane zostały do pierwszego treningu na terenie CSR.

Nigdy bodaj jeszcze nie wyglądały tak pięknie jak teraz. Nowe gumy, nowe siodełka, piękne ramy i czyste bez kruszynki płasko łańcuchy i przetrutki.

Wstaliśmy wcześniej i zaraz po spożyciu obfitego śniadania wróciliśmy do swoich pokoi by przygotować się do wyjazdu za miasto. W stolicy Słowacji zainteresowanie wyścigiem jest ogromne. Zwracamy na siebie uwagę nie tylko młodzieży, która oblega hotel, ale i starszych mieszkańców tego przełęczanego miasta. Młodzież prosi nas o autografy. W hotelu jesteśmy jeszcze sami, ale wszystkie pokoje są zarezerwowane dla kolarzy, którzy mają tutaj przyjechać w odpowiedzi na kolejni. Najpóźniej zjawia się mają zawodnicy Triestu, Austrii, Włoch, Rumunii i Węgier. Ekipy te przybędą na start dopiero 27 bm. Część drużyn a między innymi kolarze Finlandii i Danii przybędą samolotami.

Zapewne już 27 bm. będziemy mogli spotkać starych znajomych z poprzednich wyścigów.

Czas się bardzo zmarnował, że niestety nie będzie mógł startować jeden z najlepszych ich zawodników Svoboda. Łożanie powinni dobrze go pamiętać, bo właśnie w roku ubiegłym on był zwycięzcą etapu łódzkiego z Warszawy do Łodzi. Svoboda zachorował

na obozie treningowym i znajduje się obecnie w szpitalu w Gottwaldowie. Niektórzy ludzie się nadziejają, że może wysiłki lekarzy szybko zlikwidują chorobę i doskonały ten kolarz stanie ostatecznie na starcie. My jednak wiemy, że jeżeli nawet Svoboda wyzdrowieje, to nie będzie już na tym kolarzem, który niemal na każdym etapie w roku ubiegłym potrafił nadawać ton całemu wyścigowi.

Rozgadałem się nieco o tych w. wszystkich szczegółach interesujących zapewne moich rodaków w Łodzi, ale przejdźmy teraz do treningu.

Miał to być zasadniczo biorąc spacer na szosie Bratysława — Brno Chodziło nam o poznanie dokładnie odcinka drogi, która pojedziemy 1 maja. Szosa jest piękna i urozmaicona. Rowery nasze zdały doskonale egzamin. Zobaczymy jak będzie po starcie. Nigdy przecież nie wiadomo jakiego niespodzianki mogą spotkać nas w czasie wyścigu.

Po treningu i obiedzie dowiedzieliśmy się, że w dniu tym przyjeżdżają kolarze z NRD. Wybraliśmy się wszyscy na dworzec by ich serdecznie powitać.

Kolarze NRD przyjechali w następującym składzie: Schulc, Schur, Meister, Dinter, Treflich i Zawadzki.

Czują się oni doskonale. — Wszyscy w dobrych humorach i widać, że trenowali solidnie.

O innych ciekawostkach przed wyścigiem porozmawiamy następnym razem.

### Nazwiska kolarzy z Triestu

Komitet Organizacyjny VI Wyścigu Pokoju „Trybuna Lu du“, „Neues Deutschland“ i „Rude Pravo“ otrzymał imienne zgłoszenie kolarzy z Triestu.

Są to następujący zawodnicy: Bolletti, Di Luciano, Donadel, Drossi, Mosetti, Orso oraz rezerwowi Sossi, Tomas, Vrabec i Zucca.

## Z roczników Wyścigu Pokoju

W roku ubiegłym kolejność indywidualnej przedstawiała się następująco:

- 1) Steel Anglia 2) Vesely CSR
- 3) Stableski Polonia Francuska 4) Verschuren Belgia
- 5) De Grott Holandia 6) Jowett Anglia 7) Deutsch Austria
- 8) Grenfield Anglia 9) Trefflich NRD 10) Schur NRD
- 11) Dimov Bulgaria 12) La Grow Holandia 13) Wood Anglia 14) Wójcik Polska 15) Svoboda CSR 16) Kłabiński Polska 17) Seel Anglia 18) Federici Włochy 19) Roepke Dania 20) Nestl CSR

Charakterystycznym jest, że mistrz wyścigu Steel nie wygrał ani jednego etapu. Natomiast Vesely zwyciężył tylko raz. Pod tym względem najlepiej wypadł Stableski, który

### Czy zdobyłeś SPO?

## Morskie powietrze dobrze im służy — stwierdza Sztam

### W Cetniewie ostateczny trening przed sformowaniem reprezentacji na mistrzostwa Europy

Po obozie wypoczynkowo-kondycyjnym w Zakopanem pięściarze nasi znaleźli się teraz na ostatnim obozie treningowym nad morzem w Cetniewie. O ile w Zakopanem chodziło trenerowi naszemu Felikrowi Sztamowi, żeby zawodnicy zapomnieli o rękawicach i ringu, to tym razem uległ zmianie charakter prowadzonych przygotowań.

Zawodnicy trenują w poczucie. Wszyscy bokserzy zgromadzeni na obozie starają się być w najlepszej formie i każdy z pięściarzy w skrytości ducha marzy o tym, żeby znaleźć się w reprezentacji

i móc stanąć na ringu w Warszawie by walczyć z najlepszymi bokserami Europy. Sztam twierdzi, że właśnie nad morzem są najlepsze warunki do przeprowadzania obozów treningowych i nie decydował tutaj żaden przypadek, że pięściarze nasi znaleźli się w Cetniewie.

Zainteresowanie mistrzostwami Europy wzrasta z dnia na dzień a ogół społeczeństwa sportowego liczy na naszych czołowych zawodników, że potrafią oni godnie reprezentować sport nasz w zawodach, które zgromadzą w połowie maja w Warszawie najlepszych pięściarzy z całej Europy.

Nie tylko na trenerze, ale i na wszystkich bez wyjątku zawodnikach spoczywa wielka odpowiedzialność za dobre przygotowanie się do mistrzostw. W ostatnich latach pięściarze nasi potrafili odnieść szereg poważnych sukcesów i nie powinni ustąpić nic ze zdobytych pozycji.

### Przygotowania do spartakiady w I TPD

Na basenie MDK odbyły się międzyklasowe zawody pływackie I TPD. Bieg odbył się w następujących konkurencjach:

50 m styl dowolny. 50 m styl grzbietowy 100 m styl klasyczny oraz sztafety 5x50 styl dowolny i 3x50 styl zmienny.

Drużynowo I miejsce zajęła kl. IX 33 pkt. przed kl. XI 29 pkt. Indywidualnie stylem dowolnym na 50 m I miejsce zajęła Clemeniewska kl. XI w czasie 0:38.3 przed Parkowską kl. VIII 0:47.8.

Stylem grzbietowym na 50 m I miejsce zajęła Clemeniewska kl. XI w czasie 0:44.2 przed Parkowską kl. VIII 0:48.6.

Stylem klasycznym na 100 m I miejsce zajęła Jelenkiewicz kl. XI w czasie 1:49.5 przed Szwarem kl. X 1:56.2 i przed Pol. kl. IX 1:58.2.

Dzisiaj odbędą się międzyklasowe zawody gimnastyczne.

Następnie major Igoszyn zajął się porównaniem testamentu z kartką papieru, którą wyjął z portfela. Był to wypełniony odręcznie drukowanymi literami tekst telegramu, zaopatrzonego w odpowiednie adnotacje urzędów pocztowych. „Konieczna będzie ekspertyza — mruknął pod nosem, patrząc to na testament, to na telegram — Jednakże nie ulega najmniejszej wątpliwości, że „ja“ jest zupełnie inne, a przecież to na pewno „ja“ zostało zamaskowane w tym miejscu przy pomocy umyślnego kleksu. Właśnie! To „ja“ różni się bardzo od „ja“ w testamencie. W testamencie i w karteczce litery są jednakowe, a w telegramie — niepewnie i jakieś powykręcane. Tak, tak — ogonek „ja“ całkiem wyraźnie wystaje z kleksu! A oto jeszcze jeden dowód. W słowie „Maria“ człowiek wypełniający telegram również napisał początkowo stare „I“. Dopiero później poprawił na nowe, zresztą, dosyć niezgrabnie. Jasne, że zorientował się, iż popełnił błąd, ale dlaczego nie przepisał na nowo telegramu. Ciekawe, czym da się wytłumaczyć to niedbalstwo?.. Nie miał papieru? Mógł przecież przepisać na zwykłym blankiecie pocztowym... Dlaczego zależało mu na napisaniu telegramu na zwykłej kartce. W urzędzie pocztowym było pod dostatkiem blankietów Raskowałow też nadał telegram do matki na zwykłym blankiecie.

Major uzbroidł się w małe szkło powiększające i zabrał się na dobre do analizy grafologicznej testamentu i telegramu

\* „ja“ — litera, używana przed reformą alfabetu rosyjskiego (przed tłum.).



oraz adnotacji do testamentu zrobionej ręką Nikomeda Chudziewa, gdy wtem ktoś zapukał do drzwi.

— Chwileczkę — zawołał Sergiusz Jefremowicz, włożył szybko papiery i szkło powiększające do szuflady biurka i wtedy dopiero powiedział:

— Proszę!

Podszedł do swojego nowego gościa i podał mu rękę.

Urzędnik prokuratury w Kudielnoje, Iwan Grigoriewicz Parajew, miał od samego rana niespokojny i pełen biegający dzień, jednakże z jego gładkiej twarzy można było wyczuć, że znajduje się w swoim żywiole i że nawet zajęcie spraw mu raczej przyjemność. Ucisnął rękę Sergiusza Jefremowicza z tajemniczą, a zarazem nieco triumfującą miną. Rozmo-

wa potoczyła się wartko bez zdawkowych wstępów, jak przystoi ludziom, którzy się doskonale rozumieją i nie mają zamiaru tracić niepotrzebnie czasu.

— Wyprawa na Przekłętą niezbýt się udała, towarzyszu majorze — zaraportował Parajew. — Niestety, nie zdołałem zobaczyć się z Samotiosowem...

— Wiem o tym, rozminęliście się po drodze. Samotiosow wyjechał akurat do Nowokamienska.

— Mimo to, udało mi się wyjaśnić interesujące was zagadnienie.

— To świetnie!

— Przekroczenie planu odbudowy szybu tłumaczy się tym, że zaraz po górnej strefie zniszczeń, powstałej przy wysadzeniu kopalni w powietrze, robotnicy, natrafili na duży odcinek nietkniętego szybu, wymagającego jedynie nieznacznej remontu. Była to nieoczekiwana i przyjemna niespodzianka. Dalej znów ciągnie się strefa zniszczeń.

— Temu Samotiosowowi i Raskowałowowi najwidoczniej pomaga jakaś dobra wróżka!

— Nawet nie jedna, lecz kilka na raz.

— Wiem, wiem, Iwanie Grigoriewicz, do jakiego ogródka rzucacie kamyki! — uśmiechnął się major. — Musicie przy tym uwzględnić, że ta niespodzianka bardzo się Raskowałowowi przyda. W wypadku decydującej rozmowy będzie miał poważny atut w ręku. Nieprawdaż? Nie baczcie na wszystkie przeszkody kopalnia przekracza harmonogram. Ciekawe, co by się stało z tym zachwalanym harmonogramem, gdyby nie ta nieoczekiwana wygrana?

(c. d. n.)